

†

Andrzej Stonawski

em. c. k. starszy radca leśnictwa i dyrektor dóbr rządowych, urodzony w Nieborach na Szląsku, zmarł w Sepnicy w 76 roku życia po krótkiej i ciężkiej słabości dnia 6 b. m.

Ś. p. Andrzej Stonawski po ukończeniu Mariabrunn wstąpił w roku 1844 do służby rządowej jako praktykant lasowy i został przydzielony do biura Jana Esopa, radcy kameralnego i referenta spraw lasowych przy krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

W krótkim czasie awansował, otrzymawszy posesję kameralnego leśniczego w Delatynie, którą w r. 1849 zamienił na taką samą w puszczy Niepołomskiej w Kole.

Zwróciwszy swemi zdolnościami uwagę ś. p. Alberta Thierriota, ówczesnego radcy leśnictwa, referenta spraw lasowych przy krajowej dyrekcji skarbowej w Krakowie, w niedługim czasie został powołany na zastępcę powiatowego ck. nadleśniczego w Buczynie obok Jaworzna, a zostawszy szybko aktualnym nadleśniczym, pozostał na tem stanowisku do roku 1869, w którym rząd dobra Jaworzniackie sprzedał znanej spółce Kirchmaier et Simon.

Po sprzedaży dóbr powołano ś. p. Stonawskiego do biura lasowego przy ck. krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie, skąd przy organizacyi w r. 1871 został mianowany lustratorem lasów z miejscem przeznaczenia w Dobromilu.

Nie długo jednak zajmował to stanowisko, albowiem przy organizacyi, jaką przeprowadziło ck. ministerstwo rolnictwa w r. 1873, musiano zwrócić uwagę na ś. p. Stonawskiego jako pierwszorzędnego, niezwykłą wiedzą fachową i znajomością stosunków krajowych wyposażonego leśnika i zamianowano go naczelnikiem dyrekcji lasów i dóbr państwowych w Galicyi, podówczas istniejącej w Bolechowiu.

Ś. p. Stonawski był człowiekiem niezwykle łagodnego charakteru, leez zarazem nieugięty, gdy rozchodziło się o kwestye zasadnicze, a dał tego dowód przez ustąpienie z zajmowanego urzędu, gdy jego przedstawienia przeciw nasyłaniu obcokrajowców do Galicyi nie odniosły skutku.

Pomimo najwyższej skromności, łagodności charakteru i istniejącej ewangelicznej pokory w życiu prywatnym, ś. p. Stonawski był energicznym i ścisłym w wykonywaniu swych obowiązków służbowych, a tego samego domagał się także od swych podwładnych, jednak zawsze w formie uprzejmej, łagodnej i przyjacielskiej, które to niezwykle przymioty błysnęły w całej pełni, gdy stanął na szczęble naczelnego kierownika dobrami rządowymi w Galicyi.

Andrzeja Stonawskiego wspólnie z ś. p. nadleśniczym Wawrzyńcem Firgankiem, można uważać za pionierów rozwoju lite-

ratury leśnictwa krajowego, ich bowiem staraniom zawdzięczyć należy, iż roczniki Towarzystwa leśnego zachodniej Galicyi rozpoczęto wydawać w języku polskim.

Ś. p. Stonawski na stanowisku zastępcy prezesa Towarzystwa leśnego Galicyi zachodniej, którą godność piastował przy boku ówczesnego prezesa ś. p. Henryka hr. Wodzickiego; oprócz starań o rozwój Towarzystwa, zasilał bezinteresownie własnymi pracami literackimi kwartalnik Towarzystwa, który wychodził w Krakowie.

Przy znoszeniu serwitutów w Galicyi zachodniej brał żywy udział, a zdanie fachowe Stonawskiego wysoko ceniono, dlatego też załatwienie wszystkich ważniejszych i zawilszych spraw bez jego współudziału obejść się nie mogło.

Po przejściu na emeryturę w r. 1874, ś. p. Stonawski za dzierżawił od hr. Raczyńskiego dobra Sepnice pod Dębicą, gdzie jako wzorowy gospodarz i prawy obywatel kraju, zjednał sobie uznanie, miłość, szacunek i poważanie sąsiadów i wszystkich, którzy go mieli sposobność poznać w tem skromnem zaciszu, gdzie zamienił rydel na lemiesz.

Oby przymioty, jakie olśniewały skromną postać ś. p. Andrzeja Stonawskiego, posłużyły za wzór, jak należy postępować, aby połączyć wykonywanie obowiązków służbowych z obowiązkami prawego syna i obywatela kraju.

Niechaj będzie mu lekka ziemia, którą uprawiał bez wytchnienia jako leśnik i jako rolnik. Część Jego pamięci!